

## Strach przed islamizacją Europy



Mgr Renata Matusiak – DOKTORANTKA KUL

Ur. w 1988 roku w Tarnobrzegu. Absolwentka socjologii na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli. W ramach zainteresowań naukowych odbyła studia podyplomowe: Kryminologia z elementami profilaktyki przestępczości. Od roku 2012 uczestniczka studiów doktoranckich na kierunku pedagogika. Specjalizuje się w komunikacji społecznej, patologiiach i dewiacjach społecznych.

### WSTĘP

W świetle wydarzeń związanych z atakiem islamskich fanatyków w Wielkiej Brytanii na żołnierza Lee Rigbiego, 26-letni dobosza z 2 Batalionu Królewskiego Regimentu Fizylierów, który premier David Cameron uznał za akt terrorystyczny rozgorzała debata dotycząca obecności muzułman w Europie. Fanatycy w imię Allaha w brutalny sposób odebrali żołnierzowi życie zaznaczając, że w Wielkiej Brytanii nikt nie jest bezpieczny<sup>1</sup>. Wydarzenie spowodowało także publiczną dyskusję na temat islamizacji Europy i jej skutków. W szczególności organizacje przeciwdziałające islamizacji w Europie i informujące o jej skutkach w różnych zakątkach Europy alarmują o rosnącym społecznym niepokoju dotyczącym postępującej islamizacji Europy zachodniej, w szczególności Francji i Wielkiej Brytanii. Podstawowe pytanie dotyczące tego zjawiska to czy strach przed islamizacją jest zasadny? Jaki wpływ ma na społeczeństwa w poszczególnych państwach? W większości państw Europy prowadzone są różnego

rodzaju badania dotyczące postrzegania muzułman przez Europejczyków, niektóre z tych badań zostały przedstawione poniżej. Problem islamizacji zaczyna dotyczyć także Polski, czego przykładem są spory o budowę kolejnych meczetów i minaretów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie Europa musi zmierzyć się z dylematem czy istnieje możliwość współistnienia kultury europejskiej i muzułmańskiej oraz religii dominującej w Europie, czyli chrześcijaństwa i religii islamu.

### JAK EUROPEJCZYCY POSTRZEGAJĄ ISLAM?

W roku 2011 fundacja imienia Friedricha Eberta (FES) opublikowała raport pt. „Nietolerancja, uprzedzenia i dyskryminacja”. W raporcie przedstawiono część dotyczącą postrzegania muzułmanów w krajach Europy. Badania zostały przeprowadzone w ośmiu państwach: Danii, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Włochach, Portugalii, Polsce i Węgrzech. *Po testach statystycznych, wykorzystano trzy stwierdzenia dla stworzenia skali postaw antymuzułmańskich. Odzwierciedlają*

<sup>1</sup> Lee Rigby - tak nazywał się zabity w Londynie żołnierz, [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,lee-rigby-tak-nazywal-sie-zabity-w-londynie-zolnierz,wid,15675103,wiadomosc.html?ticaid=110a99&\\_tictsrn=3](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,lee-rigby-tak-nazywal-sie-zabity-w-londynie-zolnierz,wid,15675103,wiadomosc.html?ticaid=110a99&_tictsrn=3), (23.05.2013).

ogólne wrażenie obywateli na temat muzułmanów, na przykład, że jest ich zbyt wielu w kraju, czy też, że zbyt wiele wymagają. Cztery kolejne wypowiedzi zostały zbadane u losowo wybranej połowy ankietowanych. Obejmują one nastawienie pozytywne, takie jak dostrzeganie roli muzułmanów we wzbogaceniu kultury. Pojawiają się również wypowiedzi dotyczące ogromnych różnic kulturowych między większością społeczeństwa a muzułmanami, zwłaszcza w obszarze postawy wobec kobiet. Zbadano również przekonanie o wsparciu i akceptacji terroryzmu przez muzułmanów<sup>2</sup>.

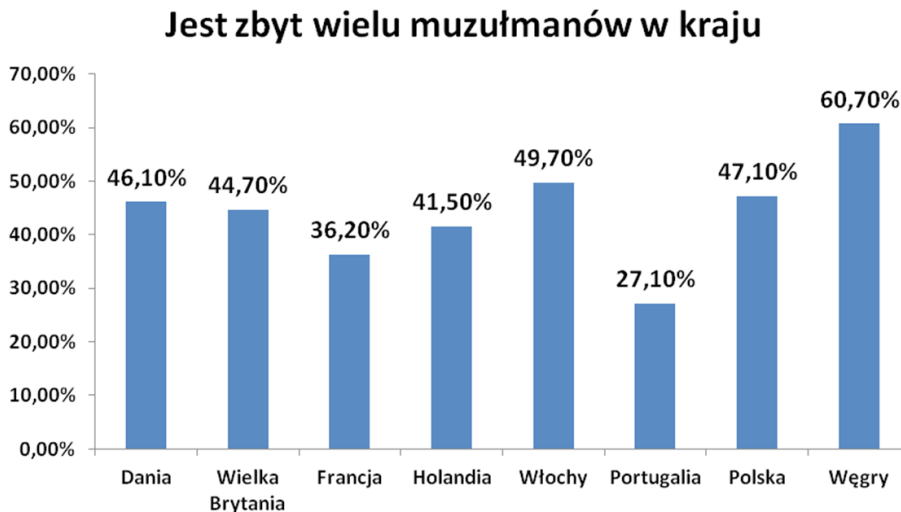
W tabeli numer 1 przedstawiono odczucia ankietowanych dotyczących obecności muzułmanów w kraju ich pochodzenia i zamieszkania. W Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech i Holandii ponad 40 procent respondentów narze-

ka, że jest za dużo muzułmanów w ich kraju, a na Węgrzech nawet 60 procent, natomiast w Portugalii około jedna czwarta badanych i we Francji około jedna trzecia.

Tabela numer 2 przedstawia odczucia ankietowanych dotyczące żądań stawianych przez muzułmanów wobec ich kraju. W większości krajów w tym także w Polsce (62,3%) ponad połowa ankietowanych uważa, we Włoszech aż 64,7 procent, że wyznawcy islamu mają zbyt wiele żądań. Jedynie w Portugalii tylko 34,4 procent opowiedziało się, za tym, że żądania wyznawców islamu są zbyt duże.

Tabela numer 3 przedstawia odczucia dotyczące nietolerancji religii islamskiej. Jedynie we Francji zapytano o poparcie zdania, że islam jest religią tolerancyjną.

**Tabela 1. Odczucia dotyczące liczby muzułmanów w kraju.**

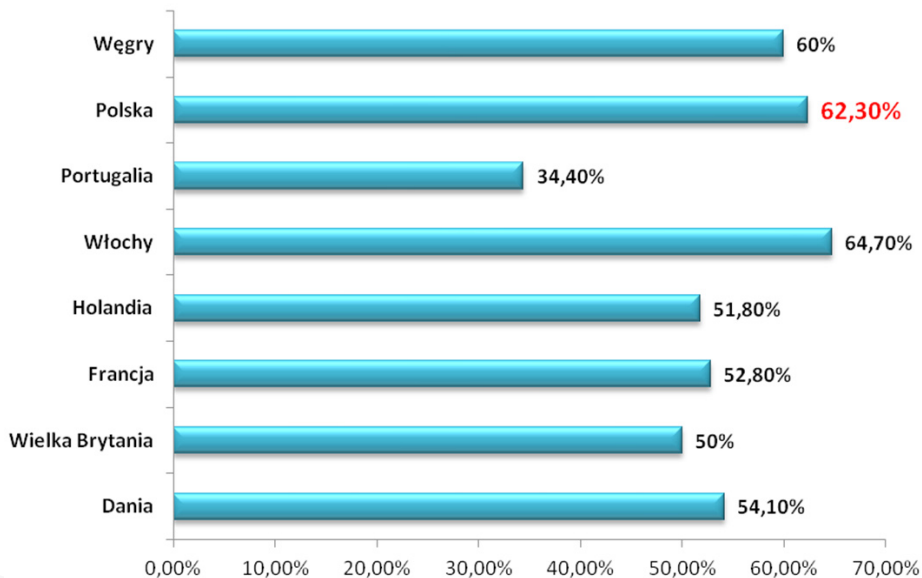


Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu „Nietolerancja, uprzedzenia i dyskryminacja”, <http://europenews.dk/en/node/50157>, (15.05.2013).

<sup>2</sup> Jak Europejczycy postrzegają islam, <http://www.euroislam.pl/index.php/2011/12/jak-europejczycy-postrzegaja-islam/>, (14/05/2013).

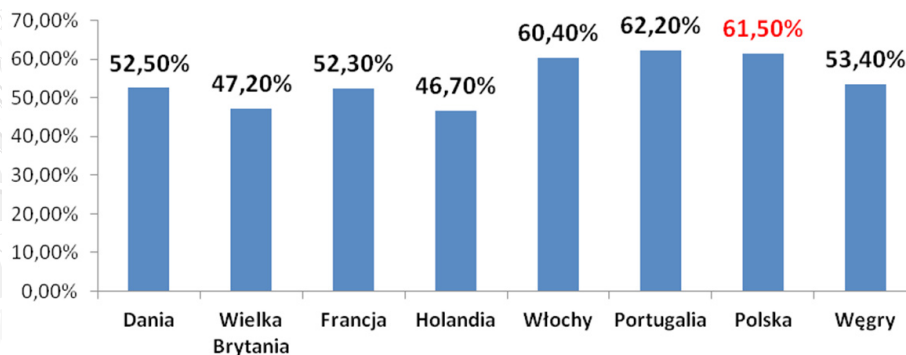
Tabela 2. Odczucia dotyczące żądań muzułmanów.

## Muzułmanie mają zbyt wiele żądań



Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu „Nietolerancja, uprzedzenia i dyskryminacja”, <http://europenews.dk/en/node/50157>, (15.05.2013).

Tabela 3. Odczucia dotyczące islamu jako religii nietolerancyjnej.

Islam jest religią nietolerancyjną  
(Francja islam jest religią tolerancyjną)

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu „Nietolerancja, uprzedzenia i dyskryminacja”, <http://europenews.dk/en/node/50157>, (15.05.2013).

państwem, które uznało islam za religię najbardziej nietolerancyjną to Portugalia, aż 62,2 procent. W Danii, Włochach, Polsce, Węgrach ponad 50 procent ankietowanych obywateli uważa islam za religię nietolerancji, jedynie w Wielkiej Brytanii oraz Holandii ten wskaźnik wynosi niewiele poniżej 50%. Natomiast 52,3 procent obywateli Francji biorących udział w ankiecie uznali, że islam jest religią tolerancyjną.

Wybrane przez autora pytania dotyczące postaw antymuzułmańskich pokazują niechęć Europejczyków dotyczącą religii islamskiej i samych islamistów. Większość obywateli Europy, którzy wzięli udział w badaniu jednomyślnie odrzuca islam i jego wyznawców. Najbardziej widoczne jest to w Niemczech, Węgrzech, Włoszech i Polsce. W dalszej kolejności Francja, Wielka Brytania i Holandia. Najmniejszą niechęć wobec muzułman wykazała Portugalia, która dostrzega nietolerancję religii islamskiej, jednak nie przeszkadza im obecność muzułman w ich kraju i żądań o jakie postulują.

## ISLAMIZACJA PARYŻA PRZESTROGĄ DLA EUROPY

Amerykański instytut Pew Research Center opublikował badania dotyczące *Przyszłości światowej populacji muzułmanów*. W 2010 roku liczba muzułmanów na świecie wynosiła 1,6 miliardów wyznawców, prognozy demograficzne przewidują, że w roku 2030 ich liczba wzrośnie do 2,2 miliarda. Populacja muzułmanów wzrasta w tempie 1,5% w skali roku, zaś nie-muzułmanów 0,7% co oznacza, że jeśli tendencja będzie się utrzymywać to w 2030 roku muzułmanie będą stanowili 26,4% ogółu ludności na świecie oce-

nianej na 8,3 miliarda. W Europie liczba muzułmanów zwiększy się z 6% ogólnej społeczności w 2010 roku do 8% w roku 2030 roku, a więc wzrośnie o blisko jedną trzecią. Obecnie na terenie Europy mieszka 44,1 milionów muzułmanów, w 2030 roku ta liczba może wynieść 58,2 milionów. W Europie zachodniej najwięcej muzułmanów zamieszkuje Francję, obecnie około 7,5%. W roku 2013 liczba ta ma wzrosnąć 10,3%<sup>3</sup>.

Od kilku lat we Francji toczy się debata dotycząca polityki migracyjnej oraz jej skutków dla gospodarki państwa i wpływu na społeczeństwo. Paryż jest największym skupiskiem muzułman we Francji. W roku 2013 została przeprowadzona ankieta dla dziennika *La Monde*, której celem było pokazanie nastawienia Francuzów do różnych religii. Wykazała ona, że obywatele Francji są negatywnie nastawieni do religii islamskiej i uważają ją za nietolerancyjną (74% ankietowanych). Natomiast jak wynika z badań Ipsos (agencji badań rynku) dla porównania religia judaistyczna i chrześcijańska jest aprobowana przez obywateli Francji i uważane za nie kolidujące z innymi religiami. Jednocześnie 8 na 10 Francuzów uważa, że islam próbuje narzucać innym swoje spojrzenie na świat, a 74% opisuje tę religię jako nie-spójną z francuskimi wartościami. 77% uważa, że religijny fundamentalizm dotyczący islamu jest poważnym problemem. Prawie połowa ankietowanych uznała, że wielu muzułmanów (choć nie wszyscy) to fundamentaliści, a około 10% uważa większość za fundamentalistów. Francuski filozof Abdennour Bidar, zajmujący się problematyką islamu w krajach Europy i sekularyzmem za spowodowanie nieufności Francuzów wobec islamu obwinia

<sup>3</sup> Muzułmanów będzie jeszcze więcej, <http://narodowcy.net/muzulmanow-bedzie-jeszcze-wiecej/2011/02/08/>, (15.05.2013).

częściowo kryzys finansowy. Należy zauważyć, że często wspomnianą przyczyną kryzysu są wysokie świadczenia socjalne przekazywane wielodzietnym rodzinom imigrantów w tym także rodzinom muzułmańskim<sup>4</sup>.

Przeprowadzona wśród 1000 osób internetowa ankieta ujawniła wątpliwości obywateli Francji wobec polityki imigracyjnej. 46% ankietowanych stwierdza, że bezrobocie można obniżyć tylko poprzez ograniczenie imigracji, a 62% nie czuje się już we Francji jak we własnym domu<sup>5</sup>.

W październiku prawniczy dziennik *Le Figaro* opublikował wyniki ankiety przeprowadzonej przez firmę Ifop, według której 43% obywateli Francji uważa muzułmanów za zagrożenie dla narodowej tożsamości. Badanie pokazało, że prawie 75% respondentów postrzega muzułmanów jako negatywnie nastawionych wobec akceptacji dla innych grup społecznych<sup>6</sup>.

Mieszkańcy Paryża w akcie protestu przeciw islamizacji pokazują jej skutki na portalach internetowych, gdzie możliwe jest umieszczanie filmów. Przykładem jest nagranie sfilmowane ukrytą kamerą przedstawiające piątek we Francji. Muzułmanie ochraniający przez zewnętrzne firmy ochroniarskie blokują ulice Paryża i klęcząc blokując ruch w wielu dzielnicach miasta. Publiczne modły, blokowanie ulic to działanie nielegalne we Francji. Przy czym władze państwa nie zezwalają na interwencje, mimo nielegalności tego działania i strachu mieszkańców. Wyznawcy islamu przejmują kontrolę nad

ulicami w tym czasie, a osoby mieszkające w miejscach, gdzie odbywają się modły nie mogą ani wyjść ze swojego mieszkania, ani wejść do niego. Mieszkańcy Paryża podkreślają, że islamiści zyskują coraz większą władzę w stolicy, a blokowanie ulic w piątki jest demonstracją sił. Mieszkańcy Paryża obawiają się, że w przyszłości Francja stanie się muzułmańskim narodem, o czym świadczą wyżej przywołane badania<sup>7</sup>.

Należy zaznaczyć, że wskaźnik urodzeń muzułmanów we Francji jest wyższy niż Francuzów. Wielu islamistów są poligamistami, z każdą z żon mają kilkoro dzieci, na które pobierają zasiłki socjalne, co obciąża gospodarkę Francji i przyczyniło się do kryzysu w państwie. Francuski filozof Radu Stoescu podkreśla, że nieważne ilu muzułmanów jest w Francji, problemem jest to, że zachowują się jak partia polityczna, której celem jest przejęcie władzy we Francji i budowa kolejnych meczetów. W latach 80-tych Francja ze względu na poprawność polityczną pomagała islamistą w swoim państwie twierdząc, że islamiści dostosują się do stylu życia i zasad panujący we Francji, tymczasem okazało się, że to Francja musi się dostosować do muzułmanów. Skutkiem braku zadowolenia z bierności rządu wobec islamizacji Francji odbywają się demonstracje, debaty społeczne, które są okazaniem przez społeczeństwo braku zadowolenia z obecności islamistów w ich kraju<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Większość Francuzów uważa islam za nietolerancyjny, <http://www.euroislam.pl/index.php/2013/02/wiekszosc-francuzow-uwaza-islam-za-nietolerancyjny/>, (16.05.2013).

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> D. Hurt, Islamizacja Paryża ostrzeżeniem dla Zachodu, CBN News, Paryż, <http://www.youtube.com/watch?v=sg72rflLiUw>, (15.05.2013).

<sup>8</sup> Tamże.



**WYZNAWCY ISLAMU WOBEC CHRZEŚCIJAN**

Jan Paweł II zachęca do jedności i pokoju, oraz zaprzestania nienawiści i konfliktów dotyczących wszystkich religii, gdyż Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi. Kościół z całym szacunkiem odnosi się do wyznawców Allaha i zachęca do dialogu z wyznawcami „Proroka”. Zaznacza przy tym, że nie brak trudności w kontaktach chrześcijan i muzułmanów. W krajach, gdzie prądy fundamentalistyczne dochodzą do władzy, prawa człowieka i zasada wolności religijnej bywają interpretowane, niestety, bardzo jednostronnie. Wolność religijna bywa rozumiana jako wolność narzucania „prawdziwej religii” wszystkim obywatelom. Sytuacja chrześcijan w takich krajach bywa nieraz wręcz dramatyczna. Tego typu postawy fundamentalistyczne bardzo utrudniają wzajemne kontakty. Jednak, pomimo to, ze strony Kościoła otwarcie na współpracę i dialog pozostaje<sup>9</sup>. Skutkiem skrajnych odłamów islamu jest prześladowanie chrześcijan w różnych rejonach świata. Tego prześladowania obawiają się także kraje Europy, w których liczba muzułman wzrasta.

Bardzo często w kazaniach kościelny słyszymy o prześladowaniu pierwszych chrześcijan, które miało miejsce w czasach panowania Nerona. Prześladowanie to wcale się nie skończyło, trwa ono do dziś. Chrześcijaństwo jest najbardziej prześladowaną religią współczesnego świata. Szacuje się, że około

75% osób prześladowanych fizycznie ze względów religijnych stanowią właśnie chrześcijanie. Ksiądz doktor Waldemar Cisko stwierdza, że zjawisko narasta i utrzymuje się na wysokim, na niepokojąco wysokim poziomie. Statystyki dostępne którymi operuje Kościół, na podstawie danych, które przekazywane są wewnątrz Kościoła, jak i od organizacji monitorujących prześladowania chrześcijan, wskazują, na liczbę 160 - 170 tysięcy osób, które w ciągu roku ginie za wiarę. To oznacza, że mówiąc obrazowo, dalej mamy średnio co 3 minuty ginącego chrześcijanina za wiarę w Chrystusa<sup>10</sup>. Ksiądz profesor Jan Klinkowski mówi, że w krajach islamskich chrześcijanie są z różnym nasileniem prześladowani od ponad 1300 lat, a za swą wierność Chrystusowi płacą często wolnością lub życiem. Obecnie obserwujemy nasilenie ekspansji radykalnego islamu, której celem jest rozszerzenie granic islamskiego świata i wprowadzenie na opanowanych terenach prawa szariatu<sup>11</sup>.

Przykładem działań, których celem jest wprowadzenie prawa szariatu na terenie Europy są działania Organizacja Muzułmanie Przeciw Krucjatom (MAC), która domaga się wyznaczenia miast Bradford oraz Dewsbury w hrabstwie West Yorkshire oraz części Londynu na ich własność. W miastach tych nie obowiązywałoby prawo Wielkiej Brytanii, co w praktyce oznacza utworzenie obcych państw na obszarze Zjednoczonego Królestwa. Celem organizacji jest na tym terenie wprowadzenie zasad szariatu i „integracji międzykulturowej”. Po utworzeniu islamskiego emiratu na jego terenie powstały-

<sup>9</sup> Jan Paweł II o islamie, <http://religie.wiara.pl/doc/471934.Jan-Pawel-II-o-islamie/2>, (15.05.2013).

<sup>10</sup> Ks. Waldemar Cisko o prześladowaniu chrześcijan, (Internet).

<sup>11</sup> Prześladowania chrześcijan na Bliskim Wschodzie się nasilają, <http://www.radiorodzina.pl/wiadomosci/6870/>, (15.05.2013).

by muzułmańskie szkoły i własne sądy<sup>12</sup>. Strach wzbudzają informacje przekazywane przez media dotyczące morderstw chrześcijan w Egipcie, czy Syrii<sup>13</sup>. Granice nienawiści podburzonych islamistów przez skrajne odłamy tego wyznania zostały rozszerzone także na kraje afrykańskie, m.in. Nigerię.

Obecnie w Europie zdarza się niewiele incydentów dotyczących morderstw chrześcijan z powodu ich wyznania, których sprawcami są wyznawcy islamu. Nie oznacza to jednak wcale, że Europa jest bezpiecznym miejscem, gdyż w przyszłości z powodu różnic religijnych i kulturowych może dojść do podobnych konfliktów jak w Egipcie. Europa jest społeczeństwem, które się starzeje i w przypadku potwierdzenia przewidywań demograficznych dotyczących przyrostu naturalnego islamistów w przyszłości liczba wyznawców muzułmanów w Europie przewyższy liczbę chrześcijan, co tylko uprawdopodobnia wizję konfliktu religijnego.

#### **CZY POLSCE POTRZEBNE SĄ MECZETY I MINARETY?**

Obecnie w Polsce istnieją 3 meczety, zlokalizowane w Gdańsku, Gliwicach i Katowicach. Istnieją także domy modlitewne błędnie nazywane meczetami<sup>14</sup>. Meczeta to miejsce, gdzie muzułmanie (wyznawcy islamu) oddają się kultowi religijnemu. Elementem meczetu jest tak zwany minaret, czyli wieża z której widać światło, z której przewodnik na-

wołuje wiernych do modlitwy. Od 2010 w Warszawie powstaje kolejny meczet, główne środki pochodzą od saudyjskiego sponsora. Warszawa jest największym skupiskiem wyznawców islamu w Polsce, szacuje się, że w stolicy mieszka około 12 tysięcy muzułmanów. Natomiast w całej Polsce według oficjalnych statystyk jest ich między 15 a 20 tysięcy osób, nieoficjalnie około 35 tysięcy<sup>15</sup>.

Zdaniem profesora Bogusława Wolniewicza jakie przedstawił podczas jednego z wywiadów dla telewizji nie należy pytać czy muzułmanom w Polsce potrzebny jest kolejny meczet, ale czy Polsce jest potrzebny? Profesor zaznacza, że Polacy nie potrzebują meczetów, gdyż jest to etap inwazji islamu na Europę wschodnią. Dotychczas islamizacja postępowała w krajach takich jak Wielka Brytania, Francja, Belgia. Natomiast procesu islamizacji w Polsce należy się obawiać. Powodem do obaw są prognozy demografów mówiące o tym, że w 2025 roku około 33% europejskich dzieci urodzi się w rodzinie muzułmańskiej, a w 2050 roku co 5 mieszkańców Europy będzie muzułmaninem. Profesor zaznacza, że to są *obcy*, czyli osoby pochodzące z odmiennej kultury. Cywilizacje z jakiej pochodzą islamści określa terrorystyczną. Cywilizacja ta oparta jest na religii i ruchu politycznym, która zapoczątkowała terroryzm na świecie. Profesor nadmienia, że wszystkie ataki terrorystyczne: atak w Stanach Zjednoczonych Ameryki na World Trade

<sup>12</sup> Muzułmanie żądają 3 miast w Anglii z prawem szariatu, niezależnych od UK, <http://londyn24.co.uk/uncategorized/muzulmanie-zadaja-3-miast-w-anglii-z-prawem-szariatu-niezaleznych-od-uk/>, (15.05.2013).

<sup>13</sup> Morderstwa chrześcijan w Kairze, [http://www.se.pl/wydarzenia/swiat/morderstwa-chrzciscjan-w-kairze-zdjecia\\_209249.html](http://www.se.pl/wydarzenia/swiat/morderstwa-chrzciscjan-w-kairze-zdjecia_209249.html), (20.05.2013).

<sup>14</sup> Organizacje islamskie, [http://www.muzulmanie.com/index.php?option=com\\_content&task=view&id=57&Itemid=81](http://www.muzulmanie.com/index.php?option=com_content&task=view&id=57&Itemid=81), (10.05.2013).

<sup>15</sup> Tamże.

Center (WTC) w 2001 roku, atak w Madrycie w 2004 roku (gdzie zginęło około 200 osób), atak w Biesłanie w 2004 roku (zginęło 334 osoby, w tym 186 dzieci), zamach w Londynie w 2005 roku (w którym śmierć poniosło około 50 osób), były zrealizowane przez islamistów. W opinii profesora Wolniewicza nie wszyscy muzułmanie są terrorystami, ale wszyscy terroryści są muzułmanami. Profesor Walentina Colombo podkreśla, że *problem w tym, że nawet umiarkowane środowiska islamskie nie ośmielają się, lub nie chcą, potępiać w sposób zdecydowany przemocy i terroryzmu. Inni próbują usprawiedliwiać tego typu działania lub uznają je wprost za gesty religijne, dzięki którym „oczyszcza się” świat z wrogów islamu*<sup>16</sup>. Meczety jest zagrożeniem dla Polaków, gdyż środki z jakich jest finansowanych pochodzą od *wahhabitów*, którzy są najbardziej skrajnym odłamek muzułmańskim. Należy zaznaczyć, że ten odłam uznaje tylko wyższość religii islamskiej, z wrogością odnosi się do instytucji świeckich, kościoła katolickiego i propaguje postawy skrajnie antyintelektualne<sup>17</sup>. Profesor podkreśla, że są różne odłamy islamizmu, ale ten jest najbardziej skrajny i niebezpieczny. Budowa meczetów wymaga dyskusji ogólnonarodowej i tego rodzaju decyzje

powinny być konsultowane ze społeczeństwem, a tak nie było w przypadku wydania zgody na budowę meczetu w Warszawie. Władze Rzeczypospolitej Polski także pozostają bierne w stosunku do początków islamizacji w Polsce, których nie dostrzegają. Pozwolenie na budowę meczetu jest *wprowadzeniem do Polski terrorystów islamskich*, a Polacy powinni się przed tym bronić<sup>18</sup>.

W jednym z programów publicystycznych została przeprowadzona sonda smsowa, podczas której zadano pytanie czy zgadzasz się na meczet w Twoim sąsiedztwie? 91% głosujących odpowiedziało nie, natomiast 9% tak<sup>19</sup>. Negatywny stosunek do budowy kolejnego meczetu mają także mieszkańcy dzielnicy w które planowana jest budowa obiektu, ponad 500 osób podpisało petycję z protestem przeciw powstaniu meczetu. Powodem jest strach przed obcą kulturą i możliwością, że teren dzielnicy stanie się gettem muzułmańskim. W przypadku, gdy meczet powstanie istnieje możliwość, że muzułmanie będą kupować mieszkania w tej części Warszawy<sup>20</sup>.

Kolejnym argumentem na ograniczenie możliwości wznoszenia meczetów w Polsce, a także w Europie jest fakt, że wyznawcy „religii pokoju<sup>21</sup>” zakazują

<sup>16</sup> W. Rędzioch, Islam. Problem przemocy, wzajemności i dialogu, Niedziela tygodnik katolicki, 6/2013, s. 8-9.

<sup>17</sup> M. Jędrysik, Wrogowie meczetu w stolicy, [http://wyborcza.pl/1,76842,7698816,Wrogowie\\_meczetu\\_w\\_stolicy.html](http://wyborcza.pl/1,76842,7698816,Wrogowie_meczetu_w_stolicy.html), (11.05.2013).

<sup>18</sup> Prof. Bogusław Wolniewicz o islamie i budowie meczetu w Warszawie, <http://pl.gloria.tv/?media=305265>, (11.05.2013)

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Wyrośnie kolejny meczet w Warszawie?, <http://www.fronda.pl/a/wyrosnie-kolejny-meczet-w-warszawie,20635.html>, (11.05.2013).

<sup>21</sup> Bardzo często możemy usłyszeć w mediach od samych muzułmanów, jak i od poprawnych politycznie intelektualistów, że islam jest religią pokoju. Media robią wyraźne rozgraniczenie między islamem a terroryzmem, <http://www.euroislam.pl/index.php/2009/03/islam-religia-pokoju/>, (11.05.2013).



budowy kościołów katolickich w krajach islamskich. Przykładem jest miasto Cinnanka w Indonezji, gdzie katolicy zostali zmuszeni siłą do zaprzestania budowy kościoła. Muzułmanie, którzy zgodzili się na budowę zostali zastraszeni przez *Front Obrony Islamu* i wycofali swoje głosy popierające budowę. Katolikom wydano zgodę do odbywania Mszy Świętej w starym magazynie. Wątpliwości budzi określanie religii islamskiej „religią pokoju” w tej sytuacji i to, że muzulmanie domagają się budowy meczetów w Polsce, określając przeciwników tego działania mianem ksenofobów, a sami zabraniają budowy kościołów, przy użyciu siły i zastraszania<sup>22</sup>.

Brak pozwolenia na budowę kościołów jest jednym z najłagodniejszych objawów sprzeciwu wobec Kościoła. W lutym br. muzulmanie w Egipcie podpalili kościół świętego Jerzego, zniszczyli ikony znajdujące się we wnętrzu kościoła i połamali krzyż, który strącono ze szczytu kopuły. Muzułmanie postulowali, że kościół powinien zostać przeniesiony z dala od ich domów, gdyż jest on położony tak blisko bezprawnie. Salafici w grudniu 2012 roku zrobili duży otwór w ścianie zamieszczając monitoring obserwowali działalność ludzi przychodzących do kościoła. Policja, która obserwowała całą sytuację, nie wykonała czynności w celu zatrzymania muzulman, tylko przyglądała się całej sytuacji. Wyznawcy, którzy uczęszczali na nabożeństwa do kościoła świętego Jerzego w obawie o swoje życie i zdrowie przebywają w zamkniętych pomieszczeniach<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> Wyznawcy „religii pokoju” nie pozwalają na budowę kościoła w Indonezji, <http://www.wwww.frona.pl/a/wyznawcy-religii-pokoju-nie-pozwalaja-na-budowe-kosciola-w-indonezji,4079.html>, (12.05.2013).

<sup>23</sup> Muzułmanie podpalili kościół w Egipcie, <http://www.euroislam.pl/index.php/2013/02/muzulmanie-podpalili-kosciol-w-egipcie/>, (12.05.2013).

Rozpatrując kwestie powstania nowych meczetów w Polsce, co w tej chwili masowo dzieje się w Europie należy przeanalizować skutki islamizacji w Europie zachodniej oraz motywy z powodu jakich te obiekty powstają, a także dobro lokalnej społeczności i skutki o charakterze długoterminowym w wymiarze społecznym oraz gospodarczym. W opinii autora słuszne są spostrzeżenia profesora Bogusława Wolniewicza. Przykłady zamachów terrorystycznych w Europie pokazują, że nie ma takiej możliwości, aby kultura chrześcijańska, z której wywodzą się korzenie Europy była szanowana i akceptowana przez wyznawców islamu, szczególnie jego skrajnych odłamów. Właściwe jest stwierdzenie, że nie wszyscy islamiści to terroryści, jednak należy zauważyć, że zwiększająca się liczba wyznawców tej religii w Europie powoduje także zwiększające się zagrożenie dla wyznawców katolicyzmu, które mogą powodować konflikty na tle religijnym.

## ZAKOŃCZENIE

Wyznawcy islamu są negatywnie postrzegani przez większość krajów Europy w tym także Polskę. Religia islamska uważana jest za nietolerancyjną. Chrześcijanie w Europie obawiają się dominacji religii islamskiej. Akty przemocy wobec chrześcijan w odległych od Europy państwach pogłębiają tylko ten strach i niepewność, że przemoc ta może przenieść się do Europy na większą skalę. Nie bez znaczenia jest fakt zwiększającej się liczby populacji muzulmańskiej w Europie. Mieszkańcy starego konty-

mentu obawiają się zatracenia swojej tożsamości i utraty swoich praw we własnym państwie. Właściwa jest postawa do której zachęcał Jan Paweł II dotycząca wspólnego dialogu i szacunku między przedstawicielami różnych religii. Jednak obawy spowodowane rosnącymi żądaniami i prawami dla muzułman blokują wspólne porozumienie. Liczba meczetów nie powinna być większa niż jest potrzebna do zaspokojenia potrzeb religijnych muzułmanów, gdyż nie powinno się ograniczać możliwości wyznawania wiary żadnej istocie ludzkiej. Należy jednak rozróżnić konieczność wznoszenia meczetów dla zaspokojenia potrzeb, a wznoszenie meczetów dla zaznaczenia pozycji muzułman w danym kraju. Najbardziej kontrowersyjnym żądaniem muzułman jest wydzielenie trzech niezależnych miast w Wielkiej Brytanii. W Polsce nie ma konieczności budowy nowych meczetów. Jest potrzeba publicznej debaty nad islamizacją Europy i Polski oraz jej skutkami w przyszłości.

#### STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia problematykę islamizacji w Europie i początku w Polsce.

Badania przywołane w treści artykułu pokazują stosunek mieszkańców Europy do religii islamskiej uznając ją za nietolerancyjną. Prognozy demograficzne przedstawiają wzrost populacji muzułmanów na terenie starego kontynentu, co budzi niepokój o przyszłość chrześcijańskiej Europy. Obawy budzą także zamachy terrorystyczne dokonane w Europie, których sprawcami są skrajne odłamy islamu. Czy wobec tego strach przed islamizacją w Europie jest uzasadniony?

#### SUMMARY

##### *Fear of the Islamization of Europe*

The article presents the issues of Islamisation in Europe and originated in Poland. Research cited in the article shows the ratio of Europeans to the Islamic religion and considered intolerant. Demographic projections show the increase in the population of Muslims in the old continent, which raises concerns about the future of Christian Europe. Concerned about the terrorist attacks carried out in Europe, where the perpetrators are extreme factions of Islam. Does this mean that the fear of Islamisation in Europe is justified?

**„W wychowaniu chodzi o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, o to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał, aby umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugim, ale i dla drugich.”**

***(Jan Paweł II)***